

ZIEMIA LUBELSKA

Dep. Nauk i Szkół W. dział Bibliot.

PISMO CODZIENNE

Zupełna możliwość ograniczenia wymiany na złoto banknotów dol.

50 milionów dolarów złota dziennie ucieka do Europy

BERLIN, 17.10. (Tel. wł.). Z Paryża donosi prasa berlińska: Od szeregu tygodni na tutejszym rynku dewizowym wykazuje dolar wybitne osłabienie. Wprowadzie oficjalnie notowany jest on bez zmiany 25,30 franka, lecz wiadomo, że kurs ten podtrzymywany jest trwałymi interwencjami Trustu Gwarancyjnego i Banku Francji, który działa z ramienia Federal Reserve Board.

Bank Francji zainteresowany jest nadto w podtrzymaniu kursu dolara z uwagi na swoje własne jeszcze wielkie zapasy dolarów.

Przyczyna osłabienia dolara leży przede wszystkim w tym, że europejskie banki emisyjne w coraz większych rozmiarach wyzbywają się swoich zapasów dolarowych, względnie wymieniają je w Ameryce na złoto, które ekspedują do Europy. W wyniku tego traci Ameryka codziennie przeciętnie po 5 milionów dolarów w złocie.

Bardziej interesującym jest jednak, że za złote monety dolarowe płaci się 27,30 fr., a więc o 10 proc. więcej, niż za dolary papierowe.

To samo zjawisko obserwuje się już w samej Ameryce, gdzie rozpoczęła się wymiana banknotów na monety złote.

W obliczu tego stanu rzeczy mówi się w miarodajnych paryskich kołach bankowych już całkiem otwarcie o możliwości przejściowego zawieszenia nieograniczonej wymiany banknotów na kruszec przez amerykańskie banki emisyjne w obronie swoich zapasów złota.

Ze zerwaniem z parytetem złota pociągnie za sobą szybki spadek dolara i niedające się przewidzieć straty na całym świecie, przynajmniej się powszechnie z rezygnacją.

NOWY JORK, 17.10. (Tel. wł.). Od 21.9 ze Stanów Zjednoczonych odpłynęło około 607 milionów dolarów.

W ciągu bieżącego tygodnia odpłynęło 213,460 tys. Z sumy tej 14 milionów było przeznaczonych dla Francji.

Aresztowanie licznych Komunistów w Warszawie

WARSZAWA, 17.X. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem policja wkroczyła do lokalu Związku drobnych kupców żydowskich przy ul. Zamenhofa 5, gdzie miało się odbyć zebranie komunistycznych piekarzy. Na zebranie to piekarze nie otrzymali zezwolenia.

Zaareztowano 21 osób, przy których znaleziono materiał stwierdzający ich przynależność do komunistycznej partii.

Drugą rewizję przeprowadzono w lokalu klubu sportowego „Wicher” przy ul. Nowolipki 25.

Aresztowano 70 osób, które przyprowadzono do policji politycznej celem wylegitymowania.

Wśród aresztowanych znajdują się kilkunastu komunistów od dawna poszukiwanych.

Niemcy chcieliby wyciągnąć korzyści od Francji

wzajemian za zwycięstwo Brüninga

PARYŻ, 17.X. (tel. wł.) Dzienniki paryskie naogół przychylnie omawiają wyjaśnienie się sytuacji parlamentarnej w Niemczech niemniej jednak entuzjazmu z powodu zwycięstwa rządu Brüninga nie okazują.

„Figaro” pisze, że większość 24 głosów jest większa od oczekiwanej, jest jednak zbyt mała w walce z zarazą komunistyczną i wobec opętanych przez diabła

hitlerowców.

„Ami du Peuple” spodziewa się, że obecnie Niemcy zwrócą się do Francji z wyciągniętą dłonią, domagając się zapłaty za swoją mądrość, ujawnioną w odrzuceniu wniosku nieufności. Komedia ta jednak nikogo nie oszuka. Francja w 1926 r. sama sobie pomogła, a inni powinni też pójść za jej przykładem.

Praca nad konstytucją hiszpańską bez udziału postów katolickich

MADRYT, 17.X. (tel. wł.) Katolicy członkowie Korteżów wydali odezwę do narodu, w której oświadczają, iż nie będą uczestniczyli w obradach parlamentu nad konstytucją.

Konstytucja, jaka w ten sposób zostanie przez Korteży opracowana, jest dla deputowanych katolickich nie do przyjęcia.

Nieugięte stanowisko, jakie wykazały Korteży przy ostatnich obradach nad prywatną własnością, rodziną, nad podstawami porządku społecznego narodów cywilizowanych, szczególnie jaszkrawo wystąpiło, gdy na stole obrad znalazły się sprawy religijne.

PIANINA nowe gwarantowane po cenach niskich poleca JAN GRZEDORZEWSKI Lublin, Zamojska 13, tel. 14-38 Sprzedaż na dogodnych warunkach. Zamiana, strojenie i korekta

WIDŁY DO BURAKÓW I KARTOFŁY
ŁAŃCUCHY KOŃSKIE, BYDŁĘCE
I WÓZOWE

SZPADŁE, HUFNABŁE, PIŁNIKI,
ZGRZEBLA zwykłe i PATENTOWANE, SZCZOTKI

POLECAJĄ:

J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI

Lublin, ul. Staszica № 6
gmach Hotelu Europejskiego

986

DUŻY WYBÓR, PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Materiały na ubrania, jesionki, palta męskie, Jesionki i palta damskie. Welny sukniowe. Jedwabie, pończochy, skarpetki, rękawiczki, prześcieradła, chustki do nosa, obrusy, serwetki, kapy na łóżka, kołdry watawne własnego wyrobu, koce pluszowe i welniane, firanki, drelichy, waty, wataliny oraz futra, welwety, flanely, barchany poleca

MAGAZYN BŁAWATNY

L. KASPEROWSKI

LUBLIN, KRAK.-PRZEDM. 40, TEL. 16-24. 1020

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO“

Dziś! Wielka uczta wzrokowa i słuchowa dla miłośników kina, muzyki, śpiewu, tańca i humoru

2 Filmy Dźwiękowo śpiewne w jednym programie 20 aktów 2

1. Tragedja Kochanków

Potężny dramat miłosny w 10 aktach

W rolach głównych: LLANA HAID, GUSTAW FROCHLICH

2. Walc Miłości

Pierwsza europejska operetka filmowa w 10 aktach

W rolach głównych: LILJANA HARVEY, WILLI FRITSCH

NAD PROGRAM DODATKI DŹWIĘKOWE

Początek seansów codziennie o g. 5.30 pop. Ostatni seans o godz. 10 wieczór

Uwaga! Powyższy podwójny program wyświetla się tylko dziś w Niedzielę 18 paźdz. b. r. 1 seans ulgowy o godz. 3.15 po poł. Parter 50 gr. Łoże 70 groszy. Kasa czynna od godz. 2-3.15 po poł.

Kino - APOLLO - teatr

wyświetla od wtorku 13 października 1931 r. trzeci film ze złotej trzydziestki 1931-32 r.

Przebój Sezonu!

Pod dachami Paryża

(Sous les toits de Paris)

reżyserji twórcy „Miliona” Rene Claire'a w wykonaniu: A. PREJEAN'a i POLI ILLERY

NADPROGRAM:

Nowe dodatki dźwiękowe i aktualne dźwiękowe kroniki

Początek 1-go seansu o godz. 4.30. Ceny miejsc od 1 zł.

Uwaga! Powyższy przebojowy program wyświetlany będzie na seansie ulgowym popołudniowym w niedzielę 18 października 1931 r. po cenach zniżonych. Początek seansu ulgowego o godz. 2. Kasa seansu ulgowego czynna od 1.30 do 4-ej. — Od 4-ej ceny wieczorowe.

31-szy dzień ciągnięcia XXIII Loterii Państw.

Nr. 43526 padło 250 zł. + premia 200.000 zł. (sprzedany w kolekturze Loterii Państwowej Domu Bankowego M. Morajne — Kapucyńska Nr. 3).

Zł. 3.000 na nr.: 101750.
Zł. 2.000 na n-ry: 32490 80211 82398 89317 91365 105438 152988 166632 167097 185212
Zł. 1.000 na n-ry: 1696 10599 21483 28731 51472 64535 83301 54893 85132 86693 91015 103367 104131 107953 119501 126948 136043 141950 149683 168528 181335 187957 193128 194275 200956.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Lot. Państw. Domu Bankowego M. Morajne, ul. Kapucyńska 3. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stówek na losy nowe.

Sen. Borah zabiega o spotkanie z Lavalem

PARYŻ, 17.10 (Tel. wł.) Premier Laval otrzymał na okęcie „Ile de France” telegram od znanego senatora amerykańskiego Boraha z prośbą o spotkanie w czasie pobytu w Waszyngtonie. Jak słychać, konferencje Laval'a i Hoovera mają nosić charakter prywatny i ściśle poufny.

WĘGIEL ŚLĄSKI oraz DĄBROWIECKI

z dostawą do piwnicy

— dostarcza —

LUBELSKA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA

(dawniej Lub. Syndykat Rolniczy)

965

Krak.-Przedm. 64

DOSTAWA ODWROTNA

CENY NAJNIŻSZE

Niebywałe szczęście w dziejach Loterii!

Dopiero w ubiegły czwartek dn. 8 b. m. wielka wygrana 5-ej klasy 23-ej Loterii Zł. 200.000 — padła na Nr. 163.465, sprzedany przez kolekturę Domu Bankowego M. Morajne, a już wczoraj dn. 17 b. m., t. j. w ostatnim dniu ciągnięcia 5-ej klasy, tuższy Dom Bankowy M. Morajne otrzymał znowu następującą radosną depezę:

Telegram

D Morajne Kapucyńska 3 Lublin Nr. 1049

D. Warszawa 20 656 36 17 14 19

Zawiadamia się iż na przydzielony Pana kolekturze los numer czterdzieści trzy tysiące pięćset dwadzieścia sześć padła w dniu dzisiejszym wygrana 250 złotych i premja w kwocie dwustu tysięcy złotych

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej
L. 3 250

I znowu dzięki kolekturze Domu Bankowego M. Morajne Lublin otrzymał w przeciągu jednego tygodnia dwie tak kolosalne wygrane po

Zł. 200.000

czyli razem

400.000 złotych

Doprawdy niebywałe szczęście w dziejach Loterii.

Expose ministra Rolnictwa Janty - Połczyńskiego Plan walki z kryzysem w rolnictwie

Na wczorajszym posiedzeniu komisji rolnej Sejmu minister rolnictwa p. Janta Połczyński wygłosił półtoragodzinne expose o sytuacji rolniczej w Państwie. Expose, pozbawione całkowicie momentów politycznych, najeżone natomiast cyframi i datami statystycznymi, stanowi wyczerpującą i źródłowy materiał dla poważnych fachowców rolników. Z oświadczenia p. ministra wyciągamy kilka liczb:

Zadłużenie długoterminowe rolnictwa wynosi 2.350.000.000 zł. plus obciążenie procentami w wysokości 258 milj. 500.000 zł.

Zadłużenie krótkoterminowe rolnictwa jesienią r. ub. wynosiło 1 miliard 500 milionów zł. plus procenty (16 proc.) 240.000.000 zł.

Obciążenie podatkami — 220.900.000 zł.

Ubezpieczenia społeczne — 83 milj. 800 tys. zł.

Suma wpływów rolnictwa ze sprzedaży produktów rolnych wynosi 2.376.620.000 zł.

Jak zaznaczono, wpływy rolnictwa ze sprzedaży produktów rolnych obliczono na 2 376.620 000 zł. Po odciążeniu oprocentowania kredytów, podatków oraz innych świadczeń publicznych wysokości 900.000.000 zł., pozostaje suma 1.476.620.000 zł. na prowadzenie gospodarstw i wydatki osobiste. Wynosi to na 1 ha użytków rolnych 65 zł., a na jedno gospodarstwo, odliczając gospodarstwa do 2 ha — 600 zł. rocznie.

Przedłożone cyfry są, zdaniem ministra, bardzo wymowne.

Przy obecnych cenach na produkty rolne, 40 proc. dochodu brutto z gospodarstwa rolnego pochłaniają same procenty i świadczenia publiczne.

Minister stwierdza dalej, że bez ingerencji rządu kryzys był-

by już przeszedł w załamnie. Rolnictwo trzyma się jeszcze nad wodą dzięki rządowi.

Na konferencji rolniczej w ministerjum w czerwcu bieżącego roku minister mógł stwierdzić, że plan, wypracowany w roku 1930, został w 80 proc. wykonany. Wątpi p. Janta Połczyński czy dużo planów osiąga ten rezultat w Polsce i na świecie całym.

Sposobami łagodzenia kryzysu, a raczej warunkami przetrwania, są zawsze jeszcze te same zasadnicze czynniki: a) organizacja handlu produktem rolniczym, b) ustawodawstwo, c) kredyt rolniczy, d) polityka gospodarczo-zagraniczna, e) organizacja rolnictwa, f) wykształcenie gospodarce rolnika.

Minister przechodzi po kolei każdą z tych spraw, wskazując, co zrobiono, a co zrobić należy. Szczególniej długo i drobiazgowo omawia minister sprawy premij i cel ochronnych dla rolnic-

Laicyzacja Hiszpanji Nuncjusz papieski opuszcza Madryt

PARYŻ. Jedną z pierwszych uchwał nowego rządu hiszpańskiego było zredukowanie dotacji państwa na rzecz Kościoła. Budżet ministerstwa wyznań zmniejszono o 9 milionów pesetów dla Kościoła katolickiego. Pensje biskupów zmniejszono o połowę.

Nuncjusz papieski ma opuścić Hiszpanję jeszcze wczoraj. Powie rzyl on arcybiskupowi Valiado-

Protest Stolicy Apostolskiej

CITTA DEL VATICANO. Ojciec św. polecił zawiadomić kler i wiernych w Hiszpanji, że jest całą duszą z nimi i że „z całą energią z wysokości swojej mi-

stwa.

Z przedłożonego Panom planu organizacyjnego wynika — kończy minister, że idziemy w kierunku syndykalizacji eksportu rolniczego za pośrednictwem ulg przyznawanych zorganizowanemu handlowi na niekorzyść dzikiego. Ingerencja rolnictwa w akcję syndykatów zależy od inicjatywy i ruchliwości samych rolników. Możliwość oderwania się organizacji eksportowych od rolnictwa, a może nawet przeciwstawienie się interesom rolnictwa nie jest wykluczone, o ile rolnictwo samo nie będzie umiało, czy chciało w pozostawionych mu ramach bronić swego interesu. Samo uporządkowanie eksportu stanowiłoby wszakże już poważny postęp, gdyż żaden rekin kapitalistyczny nie robi takich szkód, jak chaos.

Dyskusję nad oświadczeniem ministra odroczone do następnego posiedzenia komisji.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych weźmie udział w debatach nad sporem chińsko-japońskim

GENEWA. Po trzydziestu kilku godzinach rokowań z delegatem japońskim Rada na posiedzeniu uchwaliła wszystkimi głosami przeciwko głosowi Japonji wystać zaproszenie do Stanów Zjednoczonych. Kwestja skutków braku jedności jest jeszcze niejasna.

GENEWA. W wielkiej publicznej dyskusji, członkowie komitetu pięciu polemizowali z nieugiętym stanowiskiem delegata Japonji ambasadora Yoshisawy, który domagał się zwolnienia komisji prawników w sprawie skutków niejedności w sprawie decyzji zaproszenia pozaligowego państwa.

Delegat Polski min. Sokal poparł zasadniczo stanowisko Yoshisawy, aby wyjątkowy wypadek zaproszenia Stanów Zjednoczonych uzasadniony wrześnieciem jedynym przyjęciem rezolucji Cecila nie stanowił precedensu.

Solidarność z tem stanow-

skiem Polski zadeklarował delegat Jugosławji. Delegat Norwegji i inni milczeli.

Briand zamknął dyskusję bez rezultatu piękną mową. Zaproszenie Stanów dokonane zostało po południu przez rodzajmającego coup d'etat.

W genewskich kołach politycznych uważają uchwałę Rady o zaproszeniu Stanów Zjedn. jako zamach stanu w stosunku do ustaw Ligi i do dotychczasowych zwyczajów, które dopuszczały przedstawicieli państw, nienależących do Ligi do udziału w pewnych pracach komisyjnych, ale nigdy do udziału w obradach Rady. W uchwale Rady należy widzieć krok czysto polityczny ze strony ważnych czynników wielkiej polityki światowej, które chciałyby, aby w każdym wypadku naruszenia paktu Kelloga Rada Ligi decydowała wspólnie ze Stanami Zjedn.

Laval o swojej podróży do Waszyngtonu

PARYŻ. Premier Laval przed swoim wyjazdem do St. Zjedn. wygłosił przemówienie przez radio. Oświadczył on, iż zamierza zabawić w podróży około 3-ch tygodni. Francja zawdzięcza swe uprzywilejowane stanowisko wśród państw dotkniętych kryzysem gospodarczym, pracy i oszczędności obywateli. W obecnych jednak czasach nie można uważać izolacji jako najlepszego środka ostrożności wobec własnych interesów. Francja, jeżeli uzna to za konieczne, będzie w stanie powziąć decyzję dyktowaną nie tylko egoizmem. Podróż moja do Ameryki wywołała wiele nadziei, strzeżmy się jednak przed przecenianiem możliwych

rezultatów. Podczas rozmowy z prezydentem Hooverem będę miał możność powiedzenia mu co Francja myśli, czego sobie życzy i co może zrobić.

HAWR. W czasie przejazdu przez Hawr, podejmowany przez miasto przyjęciem w ratuszu premier Laval powtórzył raz jeszcze, że jedzie do Waszyngtonu z temi samymi intencjami, któremi kierował się w Londynie, Paryżu i Berlinie i będzie dążył do wytworzenia możliwości jaknajściślejszej współpracy pomiędzy Francją a Stanami Zjedn. Pragnę przede wszystkim pracować nad konsolidacją pokoju — zakończył premier.

Jules Sauerweil.

Skreślenie połowy długów międzypaństwowych Z czym jedzie premier Laval do prezydenta Hoovera

Paryż, w październiku
Za kilka dni odbędzie się pewne spotkanie, które nie chcę określać mianem historycznego, jako, że ten przytomnik nadaje się obecnie prawie wszystkim spotkaniom mężów stanu, ale które w każdym razie jest bez precedensów i nie może pozostać obojętnym dla opinii polskiej.

Fakt przebiecia oceanu przez szefa rządu francuskiego dla wymienienia poglądów z prezydentem wielkiej republiki Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wyposażonym w całą władzę wykonawczą — byłby zawsze wydarzeniem dużej doniosłości, ale na progu oczekiwanej przez wiele narodów z obawą zimy lat 1931—1932 urasta prawdziwie do rozmiarów sensacji światowej. Jeżeli bowiem obaj mężowie stanu zdążą uzgodnić wspólną linię postępowania — to w pełni spodziewać się szybkiej poprawy sytuacji w całym świecie — jeżeli zaś do całkowitego porozumienia nie dojdzie, trzeba przewidywać zaostrenie się gnieźnego nas wszystkich kryzysu. W obu więc wypadkach — czy rezultat spotkania w Waszyngtonie będzie dodatni, czy też ujemny — zasługują one na skupienie na niem całej uwagi opinii publicznej.

Pomiędzy wierszami dochodzących nas z Ameryki, często dość mętnych w swem brzmieniu wiadomości i oświadczeń, wyczytać się daje jakby niezdecydowanie i niepewność myśli i dążeń. Mojem zdaniem — nie jest to zapowiedź zła. To wahanie wydaje mi się być zrozumiem do zupełnej i nawet nieodzowne przed rokowaniami, do których obie strony przystępują z różnych punktów widzenia i inne mając cele na uwadze. Trzeba przecież, ażeby obaj szefowie rządów zetknęli się bez bezwzględnych i twardej uprzedzeń, skoro dojść mają do porozumienia.

Obu panów oczekuje za kilka miesięcy próba wyborów. Prezydent Hoover stracił ostatnio poważną część sił, które dysponowali republikanie i musi liczyć się z możliwością utraty większości bezwzględnej. W tym stanie rzeczy musi być ostrożny i szukać przede wszystkim po-

polarności, którą w tem środowisku zabrała mu prohibicja i kryzys gospodarczy.

Możnaby obawiać się, że okazywać on będzie pewne skłonności do rokowań, którebyśmy nazwali „widowskowemi”. Dał nam przecież przykład tego w lipcu bieżącego roku, kiedy pewnej pięknej soboty wydał znany manifest, propagujący roczne moratorium dla wszystkich długów międzypaństwowych. Dogadzałoby pewnie prezydentowi Hooverowi proklamowanie ze swej góry Synaj, z Białego Domu, nowej ewangelji rozbrojenia lub repaacji.

Ale jednak mimo wszystko przed kilkoma dniami uznał za stosowne oświadczyć, że nie chciałby w żadnym wypadku stawić premiera Laval'a w obliczu faktu dokonanego i zadowolony się przedstawieniem swych projektów, które postara się skomplikować z propozycjami swego gościa francuskiego.

Oczywiście — jeżeliby prezydent Stanów Zjednoczonych miał zamiar działać inaczej — podróż premiera Francji byłaby zbyteczna. Francja zdobyła bowiem w ciągu lat ostatnich dzięki swej zapobiegliwości i zgromadzonemu kapitałowi wielkie możliwości pożyczania, ale i niemniej wielkie możliwości... odmawiania. Francja ma że obecnie powiedzieć Stanom Zjednoczonym — „nie!” — bez narazania w najmniejszym stopniu swego kredytu politycznego czy finansowego, co oczywiście daje jej pozycję korzystną, nie podobną zupełnie do tej, w jakiej znajdowała się w okresie dyskusowania nad sposobem uregulowania długów międzynarodowych i prac premiera Polcarea nad stabilizacją franka.

Ale właśnie dlatego, że Francja jest mocna — winna być ostrożna. Niewiadomo, co nastąpi za kilka miesięcy. Czy wolno wierzyć w potęgę moralną, wojskową i finansową, skoro było się przed kilkoma bodaj dniami świadkiem upadku funta angielskiego z wysokości parytetu złota i sparaliżowania dumnej floty brytyjskiej przez strąk marynaty? Z takich wypadków trzeba umieć wyciągać wnioski...

Na szczęście pan Piotr Laval jest człowiekiem, który doszedł do tego, czym jest przyczyną

i skromną pracą i nie poddaje się zgubnemu nalogowi megalomanji, sięjącemu spustoszenia wśród mężów stanu. Pan Piotr Laval wie, że pieniądź zaoszczędzony ciężką pracą musi być mądrze użyty i niebezpieczne jest robienie zeń straszaka dla mocarstw zaprzyjaźnionych, czy nawet wrogich. Nie należy również premier francuski do tych, którzy z przyjemnością mówią — „nie!”, a przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z decydującymi czynnikami Rzeszy Niemieckiej dowiedli, że woli ujmować inicjatywę w swe ręce, aniżeli kryć się za nic nie mówiącymi abstrakcyjnymi formułkami prawniczymi.

Pan Piotr Laval jedzie do Ameryki z gotowym planem konstruktywnym. Zamiast opierania rokowań na pewnej ilości punktów, przedstawi on zapatrywania swego rządu i narodu, ujęte w ściśle całość logiczną.

Jeżeli chodzi o długi międzypaństwowe, to premier Laval niechybnie oświadczy prezydentowi Hooverowi, że Francja uznaje konieczność poniesienia ofiar, ale proklamowania moratorium nie uważa za formę odpowiadającą.

Moratorium ma przecież dwie ciemne strony: — przedewszystkiem stwarza groźbę zgromadzenia się nieprawdopodobnych wręcz należności, płatnych po upływie okresu ulgowego, a potem z uwagi na tę właśnie groźbę, narody mogą okazywać tendencje do uznania siebie za niewypłacalnych.

Znacznie lepszym wydaje się być skreślenie części długów. Można by posunąć się nawet do skreślenia 50-ciu procent. Stany Zjednoczone straciłyby w tym wypadku około dwustu milionów dolarów rocznie. Ofiara ich byłaby bezwzględnie największą, a w uznaniu tego faktu Francja mogłaby pójść po linii poglądów amerykańskich i poczynić większe ustępstwa w dziedzinie rozbrojenia. Oszczędność 25-ciu procent w budżecie obrony narodowej oznacza dla skatbu amerykańskiego zmniejszenie wydatków o blisko 200 milionów dolarów, co — właśnie wyrównywa straty, poniesione z tytułu skreślenia połowy długów międzypaństwowych.

Francja zgodzi się na tę ofiarę

25-u procent swoich zbrojeń chętnie, o ile do wszystkich już w życie wprowadzonych środków zapobiegania wojnie, dołączą Stany Zjednoczone zupełnie naturalne i proste zobowiązanie nieudzielania pomocy wszczynającemu wojnę i przyłączenia się do bojkotu ekonomicznego i finansowego wobec każdego kraju, który uznany będzie przez Ligę Narodów i Stany Zjednoczone winnym pogwałcenia paktu Kelloga.

Dodać należy jeszcze, że w ciągu okresu krytycznego wszystkie wpłaty, przypadające od Rzeszy Niemieckiej, winny być przelane od kas Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei nie w walutach obcych, ale w markach niemieckich z tem, że bank bazylejski w jaknajszerszym zakresie kapitały te będzie inwestował w Niemczech i innych krajach Europy Środkowej.

Tak przedstawia się — wedle informacji moich — całość programu, na którym premier Laval oprze rozmowy swoje z prezydentem Hooverem.

Wszystko inne — jest fantazją, tak jak fantazją i prawdziwym zmyśleniem jest wiadomość, głosząca, że dla uspokojenia Niemiec i odbudowy zaufania ktoś ma zamiar dawać im koncesje terytorjalne. Sama tylko zapowiedź dyskusji na taki temat musi przecież wywołać skutki wręcz przeciwny. Zamiast przyczynić się do owej odbudowy zaufania — musi ona wywołać niepokój a nawet panikę w wielu państwach europejskich.

Stoimy pod znakiem odbudowy gospodarczej. Jestem przekonany, że porozumienie Francji i Stanów Zjednoczonych zapewni zdrową ewolucję stosunków gospodarczych i finansowych w kierunku złagodzenia kryzysu.

Rozkład pociągów na rok przyszły

W pierwszej połowie listopada b. r. odbędzie się w Warszawie międzydyrekcyjna konferencja kolejowa, poświęcona opracowaniu rozkładu jazdy na rok przyszły. Zainteresowane organizacje gospodarcze, podobnie jak i poszczególne osoby, winny składać do właściwych dyrekcji kolejowych swoje uwagi i postulaty w

Dodatknie saldo handlu zagranicznego w wrześniu

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego Polski łącznie z m. Gdańskiem we wrześniu r. b. wynosiło 58.164 tys. zł., czyli zwiększyło się w porównaniu do sierpnia o 17.156 tys. zł.

Wywieziono we wrześniu r. b. ogółem 1756.733 tonn towarów, wartości 171.488 tys. zł., przywieziono zaś 268.343 tonn towarów o wartości 113.324 tys. zł. W porównaniu do sierpnia r. b. nastąpił wzrost wywozu w wadze o 171.725 tonn, w wartości o 21.387 tys. zł., przywozu zaś o 8.455 tonn, oraz o 4.222 tys. złotych.

Udział Matouschki w zamachu pod Bia-Torbagy

Onegdaj odbyła się w wiedeńskim urzędzie bezpieczeństwa konferencja przedstawicieli policji austriackiej (przewodniczący — dr. Wahl, nadkom. dr. Schulte), niemieckiej (dr. Genat, dr. Berndorf), oraz węgierskiej (dr. Schostinizer), na której po zreferowaniu posiadanych materiałów śledczego i po przeprowadzeniu ponownego, siedzka wobec Sylwestra Matouschki ustalono, iż udział jego w zamachach pod Jüterbogiem i Bia-Torbagy jest dowiedziony.

Co zaś się tyczy zamachu pod Anspool, należy przypuszczać, iż Matouschka celowo przyznaje się do udziału i w tym także zamachu, aby uniknąć wydania go w ręce władz węgierskich.

ADAM BRODZISZ — LA JANA
MICHAŁ VARCONI
to czolowi wykonawcy
WYGNAŃCÓW (Rok 1905)
1032

Dr. M. Biernacki

Bezrobocie a kanalizacja miasta Lublina

Jak donosiliśmy, na zebraniu Miejskiego Komitetu pomocy bezrobotnym, w dniu 8 b. m., dr. Biernacki wysunął projekt przeprowadzenia na szeroką skalę w Lublinie kanalizacji, której w poważnym stopniu zmniejszy bezrobocie w naszym mieście.

Obecnie otrzymaliśmy od p. dr. Biernackiego szerokie omówienie tego projektu — który w swej koncepcji sięga głęboko w kwestję już samego zatrudnienia bezrobotnych — i jako dyskusyjny materiał zamieszczamy je poniżej

Najlepszym może wskaźnikiem kryzysu gospodarczego świata jest, wciąż zwiększająca się, ilość bezrobotnych. Jest to cyfra, która wyraża nieproporcjonalność między liczbą pracującą ludności, a siłą potencjalną gospodarki państwowej.

Bezrobocie rozwinęło się w Europie i Ameryce, jako oddalony skutek wojny światowej. Gdy bowiem przez szereg lat Europa zajęta była li tylko niszczeniem dawniej nagromadzonych dóbr — nie spostrzegła nawet, jak pozwoli odsuwać się od niej Azja. Z rynku wszechświatowego ubywała jedna z drugą najprężniejsza Eurazja czyli Rosja, a potem Indje i Chiny — czyli prawie połowa ludności świata. Kryzys światowy jest więc w pierwszej linii azjatyckim problemem. Jak zawsze na azjatyckim gruncie, odgrywają tam pierwszorzędną rolę mistyczne doktryny nie mające nic wspólnego z racjonalizmem gospodarki społecznej zachodu. Czy to w Rosji, opętanej ślepa wiarą w dogmaty Marxa, czy też w Indjach, łączących dawne bud-

daistyczne wyrzeczenie się dóbr świata z nacjonalizmem Gandiego, czy to w Chinach, nie mogących w żaden sposób, wśród walk nacjonalistycznych, zdobyć się na rząd centralny mający autorytet dawnych Synów Nieba — wszędzie nowe doktryny miały wspólny wynik: odwrócenie się od Europy i jej przemysłu.

Wprowadzie Ameryka po wojnie rozwinęła wspaniałą swą ekspansję na europejskim zubożałym gruncie, ale z chwilą, gdy Europa odetchnęła po kataklizmie, fala ta opadła i Ameryka również stanęła, tak samo jak Europa, przed nagim faktem ubycia azjatyckich klientów.

Ponieważ psychologiczne przemiany wśród azjatyckich narodów są procesem długotrwałym i nie rokującym rychłych zmian, Europa i Ameryka będą musiały zgodnie zrekonstruować całą swą politykę przemysłową odpowiednio do nowych warunków. Ameryce przeszkadza na tej drodze jej techniczne wydoskonalenie i racjonalizacja pracy robotniczej — Europe zaś duch na nowo po wojnie odrastającego nacjonalizmu i imperjalizmu w Italji a szczególnie w Niemczech — duch uniemożliwiający skupienie się Europy w Paneuropie Brianda. Dopiero więc gdyby te przeszkody były zwołane, mogłaby Paneuropa łącznie z Ameryką z łatwością znaleźć nowe dziedziny dla swych bezrobotnych lub też rozwinąć emigrację na szeroką wszechświatową skalę.

Tymczasem kwestja bezrobocia jest kwestją nierozwiązaną i staje się coraz bardziej przemożną troską wszystkich europejskich rządów. Ameryka nie wzięła tego ciężaru na swe państwowe barki uważając, iż temu zadaniu sprostać: wysoce rozwinięty duch solidarności międzyrobotniczej i operująca fantazyjnymi sumami dobroczynność publiczna. W Europie zaś wszystkie państwa włączyły, pod wpływem doktryn socjalistycznych, koszt utrzymania wszystkich bezro-

botnych do budżetu państwowego, ale ciężar ten okazał się tak wielkim, iż nawet bardzo zamożne państwa jak Niemcy lub Anglja nie mogą go unieść. I u nas w Polsce, pensjonowanie bezrobotnych zaczyna przerażać siły państwowe i dlatego nasz rząd chciałby obecnie pójść za przykładem amerykańskim i chociaż częściowo przerzucić ten obowiązek na dobroczynność publiczną. Ponieważ jednak społeczeństwo nasze nie ma ani tak zasobnych związków robotniczych, ani tak wysoce zorganizowanych filantropijnych towarzystw — usiłuje polski rząd stworzyć, przy pomocy administracji, doraźne filantropijne organizacje.

Musimy sobie jednak zdać sprawę, że cała ta wysoce humanitarna akcja dobroczynna jest tylko aktem przejściowym do prawdziwego leczenia bezrobocia, którem może być tylko dostarczanie pracy.

Nie powinniśmy też zamykać oczu na te wszystkie ujemne strony, wynikające z zasady opłacania za darmo bezrobotnych. Nic bowiem nie demoralizuje tak człowieka, jak brak pracy i nabieranie gustu do lenistwa. Na tem ile powstało już nawet pojęcie o bezrobociu jako fachu, którego nie warto zamieniać na normalną dolę pracującego człowieka. W ten sposób wytwarza się zdeprawowanie psychiki obok utraty potencjalnej siły robotniczej.

Dlatego też, poza akcją, bardzo zrozumiałą i konieczną, filantropijną, szczególnie nacisk musimy położyć na uparte i wytrwałe wyszukiwanie pracy dla bezrobotnych. Powinno to być naczelnym dążeniem sił społecznych, powołanych do przyjęcia z pomocą państwu w jego walce z bezrobociem.

Ze wszystkich możliwych inwestycyjnych robót na naszym lubelskim terenie — wysuwa się na plan pierwszy sprawa połączeń kanalizacyjnych z ogólną siecią, jako sprawa, która może dać największą

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

pod redakcją Legjonu Młodych Akademickiego Związku Pracy dla Państwa

Na marginesie „Wolnej Trybuny”

Umieszczona w 276 (293) numerze „ABC” „Wolna Trybuna” zawiera we wspomnianym artykule p. t. „Po inauguracji” szereg ostrzeżeń pod adresem nowostępujących Koleżanek i Kolegów.

Rozumiem dobrze intencje autora, który przejął troską o nowe pokolenia i o ich pracę w organizacjach — kaze im roztropnością kierować się przy podpisywaniu pod czyjśmi hasłami. Mentorski ton autora może wprawdzie urazić niejedną Koleżankę i niejednego Kolegę, ale to już jest rzecz autora i nie temu chcę poświęcić parę uwag.

Oto końcowy ustęp wspomnianego artykułu mówi o tem, że nie wolno jest krytykować innych ideologii, nie wolno jest wznosić w górę swoich sztandarów — ten kto robi jest ponoc „człowiekiem małym i niegodnym”.

Dosłownie ustęp ten brzmi: „Kto obrzuca w waszych oczach ideę innych organizacji, wynosząc swoje zachcianki — jest człowiekiem małym i niegodnym”.

Faktycznie jednak ustęp ten znaczy to, co wyżej napisałem, gdyż najbardziej słuszną krytyką czyjejś ideologii, czynioną w myśl obrony najsluszniejszych hasel, nie będzie pojęła przez przeciwników inaczej jak „obrzucanie błotem” świetlanych hasel i jak „wznoszenie swych zachcianek” jak chce autor artykułu.

Jedynie więc możnaby chwalić wszystkie ideologie — na to jednak mógłby pójść ten tylko, co własnej nie posiada.

Nie wątpię, że następny numer Wolnej Trybuny przyniesie nam rozwiązanie, albo przynajmniej nowe oświetlenie tego problemu.

Wyjaśnienia również wymagałyby cały szereg ustępów. Pisze np. autor „czasy studiów winny być poświęcone pracy naukowej” ale dalej przeornie dodaje, że „niewątpliwie i pracy organizacyjnej... jest to jedyny okres, podczas którego... możecie chociaż częściowo spłacić altruistycznie dług społeczeństwu”, bo lepiej jest zostawić sobie furtkę dla przyjmowania członków do

KOLEŻANKI i KOLEDZY!

Nowy rok akademicki rozpoczyna kampanja, przeprowadzana przez wszystkie organizacje, a celem jej — jednanie do swych szeregów nowych członków.

W ulólkach, rzucanych wśród Was, Koleżanki i Koledzy, przedstawia się Wam hasła, którym holdują te organizacje.

Rzucą się Wam w oczy efektownie ułożone zdania, które nie zawsze pokrywają się z ich pięknie brzmiącą treścią.

Myśmy milczeli przez cały czas.

Milczeliśmy, kiedy inni ubiegali się gorliwie o Wasz podpis pod deklaracjami o przystąpieniu do ich organizacji.

Milczeliśmy, kiedy wrzasała walka na słowa.

Milczeliśmy, bo członków do swej organizacji nie chcemy przyciągać nieświadomych, nie chcemy, by na ich pracę organizacyjną wpłynęło jedno przemówienie na zebraniu informacyjnym.

Zwracamy się do Was dopiero teraz, gdy już mieliście możność zapoznać się z hasłami innych organizacji, byćście, Koleżanki i Koledzy, wzięli pod głęboką rozwagę zkołei i nasze tezy, które nam nakazują rzetelną i bez wytchnienia pracę dla Państwa w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.

W myśl hasła „Prawem naczelnem — dobro Państwa” pragniemy podporządkować wszystkie wartości dobru najwyższemu — Państwu, które jedynie może zapewnić wszystkim obywatelom równość praw przy równości obowiązków!

O wprowadzenie tego postulatu w czyn, walczymy i nie ustaniemy, póki zwycięstwo nie będzie przy nas.

Pracy czeka nas dużo i dlatego wzywamy do naszych szeregów tych jedynie, którzy, chcąc należeć do organizacji naszej, są przygotowani nietylko na to, by brać pewne wartości, ale aby je i dawać, bo tylko przy wzajemnej ich wymianie można prowadzić pozytywną pracę.

Aby dać możność wszystkim Koleżankom i Kolegom zaznajomienia się z naszą ideologią w dniu 23 października (piątek) o godz. 20 min. 15 organizujemy w lokalu własnym (Narutowicza 48, I p., prawa oficyna) zebranie informacyjne. Wstęp wolny dla wszystkich.

LEGJON MŁODYCH

Akademicki Związek Pracy dla Państwa
Okręg Lubelski

Wszelkich Informacji o Legjonie Młodych udzielają:

kol. Jankowska Danuta — Narutowicza 14, tel. 9-99 w godz. od 9-ej do 13-ej i od 19-ej do 20-ej;

kol. Tarka Władysław — Niecała 8, Dom Akad., pok. Nr. 23, tel. 12-11 od godz. 16-ej do 17-ej;

i kol. Wróblewski Tadeusz — tel. 17-77 w godzinach od 10-ej do 14-ej i od 17-ej do 19-ej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

swej organizacji.

Po całości artykułu brak jest jedynie wezwania „precz z innymi organizacjami, zapisujcie się do naszej”, tylko, że... mogliby to uskutecznić jedynie Koledzy, lepiej więc nie kończyć artykułu i nadać mu ton „troski o duszę młodego pokolenia”.

Jest w artykule i alak przeciw organizacjom politycznym, jaka jednak, organizacja która pracuje na polu społecznym i która ma szerszy kontakt z życiem nie ma choćby pozornie niewidocznego zabarwienia politycznego?

Chyba te tylko, które nie robią mogą mieć pretensje do

spolityczności! Nie zazdrościmy im jednak tego zupełnie.

Polityczną organizacją jest i Legjon Młodych, jeśli polityką nazywa się działalność w myśl hasła Marszałka Piłsudskiego „Prawem Naczelnem — dobro Państwa”.

Jesteśmy jednak dumni z naszego Wodza Duchowego i otwarci wszystkim mówimy kim jesteśmy i dokąd dążymy.

A do szeregów naszych nie „kaptujemy” ludzi „fałszywymi sztydami” każdy, kto do nas przychodzi, ten wie, czego chce i wie, że w organizacji czeka go nie wypoczynek tylko i rozrywka ale i praca.

T. W.

Ostatnia odprawa Komendantów

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie odprawa Komendantów Okręgów Oddziału Legjonu Młodych. Okręg Lubelski reprezentował kol. Komendant Tarka Władysław.

Na odprawie, która trwała dzień cały, omówiono przedewszystkiem sprawy organizacyjne,

jakie nasunęły się w związku z bardzo szybkim rozwojem Legjonu Młodych — następnie opracowany został plan pracy na najbliższe miesiące oraz omówiono stosunkowanie się Organizacji do innych Stowarzyszeń o pokrewnej ideologii.

Kronika organizacyjna

Lokal Organizacji mieści się przy ul. Narutowicza 48 I p. i otwarty jest w poniedziałki, środy i soboty, od godziny 20.

Komendantem jest kol. Tarka Władysław, (Niecała 8 — Dom Akad. pokój № 23, tel. 12-11. Inspektorem jest kol. Wróblewski

ski Tadeusz — (Szopena 26 m. 5, tel. 17-77 w godz. 10 14 i 17 19)

Zebranie informacyjne odbędzie się dnia 23 (piątek) b. m. w lokalu własnym. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Wstęp wolny dla wszystkich Koleżanek i Kolegów.

Nowa taryfa pocztowa i dopłaty na rzecz bezrobotnych

W Dzienniku Ustaw Nr. 19 z dnia 14 października r. b. ukazało się rozporządzenie ministra poczty i telegrafów, wprowadzające z dniem 15 ym b. m. nową taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, oraz zawierającą stawki, które na rzecz bezrobotnych dodawane będą do tej taryfy w okresie od 15 października r. b. do 14 kwietnia 1932 roku.

Nowa taryfa w stosunku do poprzednio obowiązującej wprowadza trzy zmiany w opłatach pocztowych, a mianowicie: opłata za list zamiejscowy zwykły w kraju wynosić będzie 30 gr., zagraniczny 60 gr., opłata za kartę pocztową, zwykłą w kraju wynosić będzie 20 gr., zagraniczną — 35 gr., opłata za polecenie podwyższone do 60 gr., a zatem list polecony w kraju, według taryfy nowej kosztować będzie 90 gr., kartka pocztowa polecona — 80 gr.

Paragraf 4 rozporządzenia ministra poczty i telegrafów przewiduje ponadto wprowadzenie w okresie od 15 października r. b. do 14 kwietnia 1932 r. specjalnych opłat dodatkowych do portu pocztowego, które przeznaczone będą na rzecz bezrobotnych.

Opłata dodatkowa za listy zamiejscowe, tak prywatne, jak i

urzędowe bez względu na wagę wyniesie 5 gr., za kartki zamiejscowe pojedyncze — 5 gr., za kartki z opłaconą odpowiedzią — 10 gr., za druki prywatne i urzędowe, bez względu na wagę — 5 gr., za paczki prywatne i urzędowe, bez względu na strefę, do wagi 5 kg. — 5 gr., do wagi 10 kg. — 10 gr., do wagi 15 kg. — 15 gr., oraz do wagi 20 kg. — 20 gr.

Do abonamentu telefonicznego od każdego aparatu głównego, lub linii łączącej centralkę domową z centralą miejską, miesięcznie — w grupie I-ej 50 gr., w grupie II-ej i III-ej — 1 zł., w grupie IV-ej i V-ej — 1 zł. 50 gr., od każdego aparatu dodatkowego miesięcznie: w grupie I-ej i II-ej — 50 gr., w grupie III, i V-ej — 1 zł.

Dopłaty na rzecz bezrobotnych mają zastosowanie jedynie do obrotu pocztowego wewnątrz państwa, a więc nie dotyczą obrotu zagranicznego i obrotu z w. m. Gdańskiem.

Tak więc, według nowej taryfy pocztowej, łącznie z dodatkami na rzecz bezrobotnych, w okresie najbliższych 6 ciu miesięcy opłata za list zwykły, zamiejscowy krajowy wyniesie — 35 gr., polecony — 1 zł., za kartkę pocztową zwykłą, zamiejscową — 25 gr., poleconą — 90 gr.

ilość pracy bezrobotnym, a jednocześnie przynieść największy pożytek i miastu i obywatelom naszego grodu.

Jest kilka powodów dla których bym uważał wyśunięcie przyspieszenia połączeń kanalizacyjnych za pierwszorzędną dla Lublina kwestję. Na pierwszym planie stawiam oczywiście sprawę higieny. Lublin od dawna słynie jako jedno z najbardziej niehigienicznych miast Polski. Sławne były nasze epidemie tyfusu plamistego i cholery. A i w obecnej chwili grasuje w zastraszający sposób tyfus brzuszny. Najskuteczniejszą naszą bronią przeciwko tym epidemjom miała być kanalizacja. Kanalizacja już jest, funkcjonuje od dwóch lat, ale cóż z tego jeśli na 1600 domów, podlegających przymusowemu przyłączeniu, przyłączono w ciągu tych dwóch lat tylko 289, czyli 19 proc. Rezultat więc zdrowotności pozostał w dalszym ciągu opłakany, gdyż tylko 1/5 domów została uzdrowiona.

Również fatalnie odbija się to ślimacze tempo połączeń na liniasch miasta. Miasto wydało na urządzenie nowych wodociągów i kanalizacji 1 i pół miliona dolarów. Chcąc jako tako opłacać procenta i amortyzację od tej sumy, musiało nałożyć wysoką cenę na wodę i kanały, cenę przewyższającą dwukrotnie cenę warszawską. Obniżenie opłat tak pożądane dla wszystkich mogłoby mieć miejsce tylko przyliczniejszych i prędszych połączeniach.

Te arcyważne argumenty z dziedziny higieny i finansów zbywa się u nas jednym często wyrazem „kryzys” i „brak pieniędzy”. Są jednak niewątpliwie takie rzeczy, które mimo wszelkich kryzysów dokonywane być winny. Do takich spraw pierwszorzędnych należą właśnie przyłączenia kanalizacyjne. Opóźnianie tej sprawy jest zarówno grzechem przeciwko higienie jak ciężkim finansowym błędem.

Mam wrażenie, że pod złowrogą sugestją tego słowa nastąpiło sparaliżowanie woli wszystkich czynników mogących mieć miarodajny wpływ w tej sprawie. Nie przyłączył się do kanalizacji ani Magistrat, ani żaden z podległych mu gmachów jak trybunał, teatr i inne. Nie przyłączyło się też dużo z gmachów państwowych; szczególną uwagę zwraca tu nieprzyłączenie do kanalizacji więzienia, które jest źródłem zapowietrzenia całych okolicznych dzielnic miasta i które niejednokrotnie odgrywało wybitną rolę w historii epidemii lubelskich. Nie skanalizowana jest też w centrum miasta położona poczta, nie skanalizowany dworzec kolejowy i prawie wszystkie, tak liczne, dawne obiekty wojskowe.

Obywatelom brak jest dobrego przykładu. Nic dziwnego, że w pojęciach ich wytworzył się taki chaos, który da się tylko objaśnić brakiem kultury i niedostatecznym ocenieniem ważności kanalizacji dla uzdrowienia naszych mieszkań. W porównaniu do wprowadzenia światła elektrycznego dobrodziejstwo kanalizacji jest mniej widocznym i efektywnym dla umysłu przeciętnego człowieka, choć w swych skutkach jest jednak niewątpliwie bardziej doniosłym od świetności światła elektrycznego. To też wszelkie obrachunki groszowe, prócz czynniku zdrowia, wchodzi tu w rachubę. I tak egzystuje opozycja kamieniczników ale i opozycja lokatorów. Opozycja żydowska i opozycja przedmieść — egzystują nawet społeczne i polityczne opozycje przeciwko kanalizacji.

To obalanie opinii publicznej odgrywa niewątpliwie dużą rolę w opóźnieniu przyłączeń kanalizacyjnych — ale ważną przeszkodą jest też brak uregulowania pożyczek długoterminowych na 2 i pół lata. Wprawdzie egzystuje w Banku Gospodarstwa Krajowego fundusz specjalnie przeznaczony na ten cel, ale kredyt ten obstawiony jest takimi formalnościami, iż

nie odegrał on w tej sprawie żadnej wybitnej roli. Dość powiedzieć że w tym roku udzielił Bank kredytu łącznie na 30.000 złotych 10 petentom. A jednak w innych miastach będących w podobnym położeniu jak Lublin np. w Częstochowie tenże sam Bank Gospodarstwa Krajowego przekazał te pożyczki Komunalnej Kasie i żąda: hipotecznego zabezpieczenia albo weksli z dwoma tyranami (a więc nie dwóch gwóźdźi na raz, jak u nas), i z ułatwieniami formalnościami stosowanymi zazwyczaj w Kasach Komunalnych.

Na zakończenie przypatrzmy się jakby sprawa przyspieszenia połączeń kanalizacyjnych mogła wpłynąć na walkę z bezrobociem. Przypuszczając, że przez ułatwienie wydawania pożyczek i przez oddziaływanie na oprzytomnienie opinii kamieniczników i lokatorów mogłoby w przyszłym roku budowlanym osiągnąć co najmniej 100 połączeń, to wyniosłoby około 20.000 dni roboczych. Gdyby Magistrat, władze państwowe i wojskowe dały się nakłonić do przystąpienia do kanalizacji, to otrzymalibyśmy drugie 20.000 dni roboczych, a więc ogółem 40.000 dni, co obliczając po 5 zł. za dniówkę wyniosłoby 200.000 złotych. O tę sumę 200.000 zmniejszyłoby się koszt państwa lub społeczeństwa wydane na bezrobocie. Jak na stosunki lubelskie byłby to efekt poważny, nie mówiąc już nic o tym kolosalnym higienicznym efekcie i nadziei na przyszłość obniżenia taksy kanalizacyjnej.

Mielibyśmy też wrażenie, iż opuściliśmy te jałowe zwykle ścieżki dobroczynności publicznej, a wydostali się na szeroki gościńiec niezbędnych inwestycji jako jedynej prawidłowej drogi prowadzącej do zwalczania bezrobocia.

Splacanie podatków w naturze Z piątkowego posiedzenia Sejmu

Posiedzenie rozpoczęło się o g. 4.15 po załatwieniu spraw formalnych Sejm przystąpił do dyskusji nad projektem ustawy splacania podatków w naturze.

Sprawozdawca p. Moczulski (BB) zastanawia się, że ustawa ma na celu przyjąć z pomocą bezrobotnym w ciężkim okresie zimowym. Rząd sięga do zaległości podatkowych specjalnie w tych sferach, które mogą zaległości te splacić w naturze, co będzie bezpośrednią pomocą dla bezrobotnych. Dlatego ustawą objęte są następujące podatki: gruntowy, majątkowy, spadkowy i przemysłowy. Mogą one być splacane żytem, pszenicą, jęczmieniem, gryką, ziemniakami i węglem, a drzewem w wyjątkowych wypadkach. Zaległości w tych podatkach na 1 kwietnia

1929 r. przedstawiały się jak następuje: w majątkowym 25 milionów, w gruntowym 25 milionów, w przemysłowym w dziedzinie węgla 5 milionów, razem 75 milionów. Zastanawiano się, czy taka duża podaż tych produktów nie zdeorganizuje rynku. Aby temu zapobiec, komisja wniosła poprawkę, że artykuły te nie będą mogły być sprzedawane, lecz będą oddawane bezrobotnym w naturze. Ceny za nie płacone będą według cen giełdowych najbliższego rejonu, gdzie podatek się należy. Podatnicy będą musieli dostarczać produkty na własny koszt, ustawa daje jednak pewne premie za dowóz.

Jeśli z tytułu tych zaległości podatkowych wpłynie nawet 20 milionów zł. to tem samem zej-

dzie z rynku 6 milionów kwintali zboża i dwa miliony kwintali ziemniaków, bezrobotni zaś otrzymają te produkty bezpośrednio w naturze. Ustawa pozwala na splatę w naturze nawet wówczas, gdy podatnik ma już nałożony skwestr. Jest to więc znaczna ulga dla płatnika. Ustawa jest przejściowa na ten okres czasu, kiedy skarb musi nieść pomoc dla bezrobotnych. Nie tworzy się nowych organów dla odbioru zboża lecz wyzyskuje organizację już istniejącą. Projekt nie nakłada nowych ciężarów, daje natomiast ulgi.

Mówca wnosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu komisijnem.

Po [przemówieniu] sprawozdawcy, p. Idzikowskiego, ustawę przyjęto.

Na półkach księgarskich.

Wyszedł z druku październikowy zeszyt „Świata Zwierzęcego”, organu Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt. Obfita i bogata treść numeru, jak również znane i cenione u nas nazwiska autorów powinny zjednać temu piśmie, poświęconemu tak humanitarnemu celowi wielu nowych prenumeratorów, zwłaszcza, że wydawnictwo pod względem ceny (6 zł. rocznie), jest dostępne dla każdego.

Zeszyt październikowy poświęcony jest specjalnie najlepszemu przyjacielowi człowieka — psu.

Nr. ostatni 19-ty dwutyg „Młoda Matka” przynosi nam cały szereg fachowych i pożytecznych artykułów, treść których podajemy niżej:

„Jesienne choroby wieku dziecięcego” — Dr. Paweł Baumryter. „O utrzymaniu dobrej postawy u dziecka” — S. Średnicki. „O niemowlętach, które tykają powietrze” — Dr. Jerzy Wiszniewski. „Kilka słów o ilości dań w obiedzie dziecka” — Dr. J. Sulkes. „Kilka pożytecznych ćwiczeń” — Franciszka Kutnerówna. „Z higieny macierzyństwa” — wady budowy — Dr. J. Śmiarowska. „Cudzy bachor — Stefania Szuchowa. „Jesień w mieście i na wsi” — J. Brzóska-Guderska. „O racjonalne zasady odżywiania rodziny” — M. P. K. i wierszyk p. t. „Mamusiu opowiedz bajeczkę” — E. Szelburg.

W „Radach Praktycznych” modele sukien, sukienek i garnitur dla chłopca.

Na tablicy robót — wzór na makatkę do pokoju dziecięcego, wykonaną ścięciem sznurkowym i przewlekaniem.

Czasopismo „Prasa”, zeszyt 8—9. Ukazał się zeszyt podwójny „Prasy”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Na treść 20 stronicowego zeszytu dużego formatu „Prasy” składają się w pierwszym rzędzie artykuły poświęcone sprawom prasowo-wydawniczym: Franciszka Głowińskiego — „Rola administracji w pracy wydawniczej”, „25 lecie „Kurjera Poznańskiego”, Władysława Wolerta — „Prasa w Sowietach”, Marjana Grzegorzycza — „Spółki wydawnicze w Niemczech”, A. Trebińskiego — „Wyższa Szkoła Dziennikarska”, Jerzego Gutschke — „Prasa węgierska”. Następują potem bogate działy informacyjne, dotyczące prasy w Polsce

i zagranicą, a mianowicie informacje o działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, oraz o działalności Syndykatów Dziennikarzy Polskich i innych organizacji dziennikarskich, informacje z życia prasy polskiej i zagranicznej, przegląd ustaw i rozporządzeń, dane o rynku krajowym. Dział „Sądownictwo a prasa” zawiera artykuł Wiktora Natanson „Usiłowanie i przygotowanie rozpowszechnienia czasopisma” oraz przegląd „Z procesów prasowych”. Zamyka numer przegląd piśmiennictwa fachowego.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w r. 1929. Dzieło zbiorowe pod kierownictwem dra Stanisława Wachowiaka. Poznań 1930 r. Nakładem P.W.K. Druk — Zakłady graficzne Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. Ukazało się na półkach księgarskich wielkie wydawnictwo, przedstawiające w opracowaniu książkowym dorobek P.W.K. Już rozmiary świadczą o ogromnej ilości nagromadzonego materiału. Pięć wielkich tomów, 2733 stronic druku ponad 800 rycin, fotografii, portretów i wykresów. Całość wydawnictwa jest dziełem zbiorowym, opracowaniem działami przez 25 osób. Treść zawiera, i odzwierciedla dorobek PWK.

Nr. 41 „Wiadomości Literackich” przynosi rozważania moralno-obyczajowe Boya — Żelazskiego p. t. „Kompleks Hjoba”, wiersz i recenzje teatralne Słonimskiego, kolumnę angielską wywiad z przyjaciелеm Wilde’a lordem Alfedem Douglasem przez Jantę Polczyńską, sylwetka zmarłego niedawno Franksa Harrisa sylwetka Craiga, uwagi na temat przekładów angielskich Sienkiewicza pióra prof. Dybowskiego, postowie Schillera do mającej się ukazać „Pastoraliki”, artykuł Lunickiego o Bibijolce Krasieńskich, recenzję Krzywickiej z książki Sary Lévy „O mój goju”, sprawozdania z książki, rubrykę „Z okna naszego rysownika”, przegląd prasy.

Wiadomości Statystyczne. Dn. 6.X 1931 r. wyszedł z druku zeszyt 28 „Wiadomości Statystycznych”, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 28 „Wiadomości Statystycznych” z dnia 6.X 1931 r. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski o-

raz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografii i zdrowotności oraz działań różn.

Wiadomości Statystyczne obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywym odbiciem, zasługującym również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

Ostatni, Nr. 41 warszawskiego „Tygodnika Handlowego” zamieszcza szereg pierwszorzędnych artykułów i informacji. M. inn. Tygodnik omawia szczegółowo reformę podatku obrotowego, sprawy doraźnych ulg w podatkach dla kupiectwa, nowej taryfy celnej, niedozwolonego przywozu towarów z Gdańska, obronę wierzyciela w projekcie nowego kodeksu karnego, trudności komunalnych kas oszczędności w operacjach winkulacyjnych i t. d.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje artykuł o brakach wykorzystywania chłodzi w Gdyni i oryginalna korespondencja z Londynu, stwierdzająca uspokojenie się światowego rynku towarowego.

Artystyczny zakład fotograficzny

W tych dniach odbyło się poświęcenie przez wielebnego ks. Jana Ziolkowskiego zakładu fotograficznego „Fotorys”. Zakład jest prowadzony przez Edwarda Hartwigę (syna), który niejednokrotnie dal się poznać publiczności lubelskiej swymi pracami w zakresie fotografii artystycznej. Zakład jest zaopatrzony w nowoczesne urządzenia świetlne, które dają najefektowniejsze zdjęcia nowoczesne.

Atelier mieści się w Lublinie przy ulicy Narutowicza 19 w podwórzu.

Niskie Instynkty

karczemnego gościa

Wczoraj wieczorem — znany z ulicy Leon Krajca, został do krwi pobity przez jakiegoś osobnika w barze „Hawelka”. Choć wiele mamy zastrzeżeń wobec pobitego, to jednak trudno pojąć, jak może ktoś tak litości godnego człowieka w nieludzki sposób bić.

Spodziewamy się, że sprawą tą zajmie się policja.

ZAWIADOMIENIE

Z dniem dzisiejszym Zarząd **Restauracja EUROPA** wprowadził wydawnictwo **dań śniadaniowych** od godz. 10-ej do godz. 13-ej. Ceny porcji od gr. 80 do 1 zł. **OBIADÓW** wyborowych z 3-eh dań w cenie 2 zł. 50 gr. W czasie obiada koncert muzyczny od godziny 13.30 do 15.30. Jednocześnie zarząd nadmieniam, że z tymże dniem kuchnia będzie prowadzona pod osobistym kierownictwem właściciela. Nastąpiło wznowienie dancingów z udziałem pierwszorzędných sił tanecznych. 1033 ZARZĄD

Nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich na stacji kolejowej Lublin — ważny od 4.X b. r.

Przychodzą do Lublina ze stacji	o godz.	Odchodzą z Lublina do stacji	o godz.
POŚPIESZNE			
Z Warszawy (Główny)	1.34	Do Lwowa przez Rozwadow	1.42
„ Zdobunowa	1.52	„ Zdobunowa przez Kowel	1.59
„ Zdobunowa	3.17	„ Warszawy (Główny)	3.25
„ Lwowa przez Rozwadow	5.10	„ Lwowa przez Rozwadow	5.18
„ Warszawy (Główny)	18.07	„ Warszawy (Główny)	18.14
„ Lwowa przez Rozwadow	19.52	„ Warszawy (Główny)	20.01
OSOBOWE			
„ Warszawy (Główny) **)	2.23	„ Lukowa	0.50
„ Lwowa przez Rozwadow **)	2.30	„ Lwowa przez Rozwadow **)	2.33
„ Warszawy (Wschodni)	6.14	„ Warszawy (Główny) **)	2.39
„ Krakowa	6.22	„ Zdobunowa przez Kowel	6.42
„ Lwowa	6.19		
„ Kraśnika	7.25	„ Warszawy (Główny)	6.20
„ Chelma *)	7.30	„ Lukowa	6.40
„ Lukowa	7.42		
„ Dębina	7.45	„ Kraśnika	7.55
		„ Warszawy (Wschodni)	9.32
„ Kowla	9.24		
„ Kraśnika	12.40	„ Zdobunowa	12.58
„ Warszawy (Główny)	12.48	„ Warszawy (Główny)	15.09
„ Zdobunowa	15.01	„ Chelma *)	15.25
		„ Rozwadowa	15.45
„ Rozwadowa	17.58	„ Parczewa *)	16.05
„ Warszawy (Wschodni)	18.36		
„ Parczewa *)	21.09	„ Kowla	18.45
		„ Dębina	20.19
„ Lukowa	22.38		
„ Zdobunowa	23.20	„ Krakowa	21.20
„ Warszawy (Główny)	23.27	„ Warszawy (Wschodni)	23.35
		„ Lwowa przez Bełzec	23.37

*) Kursuje w dniu roboczym.
**) Kursuje w miarę potrzeby za oddzielnym ogłoszeniem.

Dyrekcja Szkoły Budownictwa w Lublinie

zawładamia, że zapisy do 3-letniej Szkoły Majstrów Budowlanych i 2-letniej Szkoły Nadzorców Drogowych i Meljoracyjnych już się rozpoczęły i trwać będą do dnia 30 października 1931

Egzaminy wstępne odbędą się w dniu 3 i 4 listopada r. b. Szczegółowych wiadomości udziela sekretariat szkoły ul. Króla-Leszczyńskiego Nr. 11. Telefon Nr. 16.25.

APISZ DO MNIE

WARSZAWA ul. Bednarska 17.

Kto szuka szczęścia i dobrej rady i chce wiedzieć jaki los jego życia będzie — napisz imię, rok i datę urodzenia — OTRZYMA darmo próbna analizę określającą tajemnicę losu Waszego życia i przeznaczenia. Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy zanczka mi pocztowymi załączyc na kosztu przesyłki analizy-horoskopu.

Adres: WARSZAWA A ul. Bednarska 17 W. PYFFELLO mistrz wiedzy tajemnej

Szczegółowa analiza i odpowiedzi słynnego MEDJUM zł. 3.25 gr.

Osobiście przyjmuje — cały dzień.



WYKONANIE IZBIE
ASTROLOG-CHIROMANTA
WACŁAW PYFFELLO
PRZYJMUJE OSOBIŚCIE
CAŁY DZIEŃ.

DROBNE OGŁOSZENIE

LICZNIKI 110 i 220 volt prądu stałego kupuje Skład Elektrotechniczny i Radiowy p. firmą „Lemen”, Lublin, Krak.-Przedm. 26 tel. 14-01 (w podwórzu) 991

GARAŻE oddzielne boksy mrowiane do wynajęcia od zł. 30 miesięcznie, Lublin ul. Bernardyńska Nr. 11, telefon 12-18. 985

DO wynajęcia sklep frontowy z dużą piwnicą Staszica 22 — telefon 2-61. 1028

PLACE do sprzedania pod budowę willi w nowo rozbudowującej się dzielnicy m. Lublina zatwierdzone przez Władze Powiatowe. Wiadomość Lublin ul. Czwartek 18 m. 1. tel. 9-93 1078

ŚWIECE i lampki na groby poleca najtaniej fabryka światek W. Gosek-Lublin, Królewska 4. 1036

FRANCUSKIEGO (konwercyjji) udziałem. Dyplom uniwersytetu francuskiego. Krótko 3.2. Codziennie 4-6. 1037

Drobne ogłoszenia

10 groszy za wyraz!

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odosnozenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odosnozeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75.

Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy z odosnozeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75.

— Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godz. 6 wieczorem, później o 25 procent drożej. — W niedzielę i święta o 25 procent drożej.